

CZYTAJ
NAS:• CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
• CODZIENNIE
W INTERNECIE

9 1771731 905506

3 5

NOWY KURIER
mławski.plCENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDŁOWO WIECZNA WISNIEWO

fot. Magdalena Grzyważ



W MŁAWIE ODSŁONIĘTO TABLICĘ KU CZCI BOHATERÓW

STO LAT TEMU — 21 SIERPNI 1920 ROKU — POLSCY ŻOŁNIERZE OSWOBODZILI MŁAWĘ OKUPOWANĄ PRZEZ BOLSZEWIKÓW. W SETNĄ ROCZNICĘ TYCH WYDARZEŃ NA STARYM RYNKU, W CENTRALNYM PUNKCIE MIASTA, ZOSTAŁA ODSŁONIĘTA TABLICA KU CZCI BOHATERÓW. CZYTAMY NA NIEJ: „PAMIĘCI ŻOŁNIERZY 144. PUŁKU PIECHOTY STRZELCÓW KRESOWYCH — OSWOBODZICIELI MŁAWY — WALCZĄCYCH Z BOLSZEWIKAMI W MŁAWIE I OKOLICACH, W SETNĄ ROCZNICĘ WYDARZEŃ — WDZIĘCZNE SPOŁECZEŃSTWO”. S. 16

BĘDZIE SPRZĘT DLA OCHOTNIKÓW

BEZPIECZEŃSTWO ||

s. 3

■ 20 sierpnia burmistrz Sławomir Kowalewski spotkał się z Komendantem Powiatowym Państwową Strażą Pożarną oraz druhami-ochotnikami, by omówić sytuację związaną z włączeniem mławskiej jednostki OSP do Krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Strażacy pracują nad przygotowaniem wniosku, a niezbędny sprzęt częściowo już został zamówiony.



ŚMIERTELNY WYPADEK POD STARYMI KOSINAMI

ŚMIERĆ NA DRODZE ||

s. 3

■ Zginął 37-letni kierowca fiata seicento. Jechał z matką i bratem. Wyprzedzając, zderzył się z samochodem marki BMW X6, w którym podróżowała rodzina z dwójką dzieci. Do tego tragicznego zdarzenia 18 sierpnia o godz. 18.25, na drodze krajowej nr 7 — odcinek krajowej siódemki w pobliżu Kosin Kapiecznych.



Nasza ziemia jest znaczona mogiłami

ROCZNICA || Uroczystości związane z setną rocznicą Bitwy Warszawskiej oraz obchodzonym także 15 sierpnia Dniem Wojska Polskiego, rozpoczęły się piątkowym wernisażem wystawy „1920 Mława Victoria” w parku. Tego dnia mieszkańcy Mławy pojawili się też na cmentarzu parafialnym.



Mimo setnej rocznicy zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, mniej osób niż zazwyczaj przemaszewowało po mszy świętej z kościoła pw. Świętej Trójcy w Mławie na cmentarz przy ul. 18 Stycznia, gdzie znajduje się mogiła poświęcona bohaterom walczącym 1920 roku za ojczyznę.

— Bitwa Warszawska została wygrana 15 sierpnia 1920 roku. Był to dla nas wielki triumf. Ale zarówno ci pokonani, Rosjanie, jak i Polacy, zostawiali za sobą zmarłych. Miejsce, w którym dziś je-

steśmy dowodzi, że obrońcy naszej ukochanej ojczyzny również ginęli. Każdego roku spotykamy się w tym szczególnym miejscu, przy mogiłę, aby wyrazić naszą wdzięczność dla tych, którzy wówczas chwycili za broń — powiedział burmistrz Sławomir Kowalewski.

Burmistrz podziękował wszystkim przybyłym, zwrócił się też bezpośrednio do harcerzy.

— Już nie ma tych, którzy to przeżyli, którzy wspominali wydarzenia z 1920 roku — świadków. Ale rosną pokolenia tych, którzy będą pielegno-

wali pamięć. Polegamy na was. Nasza mławska ziemia, ziemia powiatu mławskiego i polska ziemia są znaczone mogiłami. One są śladami ogromnej ofiary, bo nie tylko przelewanej krwi, ale iskradanego wofierze za ojczyznę życia — przypomniał i zachęcał do budowania dobrych relacji międzyludzkich i sąsiedzkich, akcentując przy tym, że w godzinie próby sojusze mogą jednak zawieść, więc przede wszystkim powinniśmy zabiegać o niwelowanie przeszkód i barier wewnętrznych, między Polakami.

Jerzy Rakowski wspominał o znaczeniu Bitwy Warszaw-

skiej dla nas, współczesnych. — Historycy i dziennikarze spierają się o to, gdzie byśmy dziś byli, gdyby nie wygrana wojna 1920 roku. Być może zderzalibyśmy się z takimi problemami, z jakimi dziś zderza się Białoruś — mówił starosta mławski.

Ksiądz prałat Ryszard Kamiński przypomniał, że aby uniemożliwić wojskom radzieckim przesłanie drogą radiową meldunków, w 1920 roku Polacy czytali na fali eteru Pismo Święte, a wielu z nich postrzegало tę wojnę jako bitwę o wiarę.

Uroczystość stała się tak-

że okazją do przypomnienia postaci związanych z Mławą i jej historią. Najczęściej przywoływana była osoba prof. Ryszarda Juskiewicza, senatora I kadencji, historyka, sędziego, współtwórcę i rektora mławsko-ciechanowskiej uczelni, a także mieszkańca i miłośnika Mławy. Zmarłego w 1919 roku profesora wspominali zarówno ks. prał. Ryszard Kamiński, jak również burmistrz Sławomir Kowalewski, starosta Jerzy Rakowski oraz prowadzącą uroczystość dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej — Barbara Zaborowska.

— Dziękuję pani Ewo za to, że pielęgnowała pani profesora, wspaniałego człowieka, po to, aby pisał, opowiadał, był i podpowiadał nam wszystkim co robić, aby pielęgnować naszą polskość — zwrócił się do wdowy po profesorze, pani Ewy Juskiewicz, burmistrz Sławomir Kowalewski.

Na zakończenie przybyłe delegacje złożyły wiązanki i zapaliły znicze przed mogiłą poległych bohaterów walk 1920 roku.

Magdalena Grzywacz/KSM

Będzie sprzęt dla strażaków ochotników

BEZPIECZEŃSTWO || 20 sierpnia burmistrz Sławomir Kowalewski spotkał się z Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej oraz druhami-ochotnikami, by omówić sytuację związaną z włączeniem mławskiej jednostki OSP do Krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Strażacy pracują nad przygotowaniem wniosku o wpisanie mławskiej Ochotniczej Straży Pożarnej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Niezbędny sprzęt częściowo już został zamówiony.

Na potrzeby OSP zostały zaadaptowane pomieszczenia garażowo-magazynowe na terenie Państwowej Straży Pożarnej, które już wkrótce zostaną wypełnione sprzętem specjalistycznym, niezbędnym do tego, by mławscy ochotnicy z siedziby przy ul. Padlewskiego mogli działać w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

O pomoc w realizacji tego planu od marca br. zabiegali zarówno burmistrz Sławomir Kowalewski jak i Komendant Powiatowy PSP – Zbigniew Kapiński. Zorganizowano spotkania z przedsiębiorcami, których fabryki są zlokalizowane w Mławie i przedstawiono im plan zmierzający do poprawy bezpieczeństwa ludzi i mienia.

— Od marca o tym rozmawiamy, a 3 sierpnia miała miejsce sytuacja, którą wcześniej omawialiśmy teoretycznie. Dwa zespoły PSP wyjechały do zdarzenia, a tymczasem w centrum miasta w płomieniach stanął samochód — opowiada komendant Kapiński.



Burmistrz Sławomir Kowalewski spotkał się z Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej oraz druhami z OSP

Mimo że strażacy nieśli pomoc kilkanaście kilometrów za Mławą, dojechali na miejsce zdarzenia w ciągu 10 minut. Gdy jednak mamy do czynienia z pożarem, ważna jest każda minuta. Właśnie dlatego ważne jest, aby w Mławie zawsze w gotowości byli strażacy, aby każdy sygnał natychmiast mógł spotkać się z reakcją ratowników.

Przedsiębiorcy ze zrozumieniem przyjęli propozycje burmistrza, komendanta i druhow OSP. Na konto jednostki wpłynęło już ponad 80 tysięcy złotych, a kolejne wpłaty są w drodze.

Za te pieniądze zostanie kupiony specjalistyczny sprzęt,

od posiadania którego zależne jest wpisanie OSP do KSRG. Dzięki spotkaniom i rozmowom mławski biznes zaczął inaczej patrzeć na zagrożenia wynikające z pożarów i nawiązuje bliższe kontakty ze strażą.

— Na terenie firmy WIPASZ już niedługo będą prowadzone ćwiczenia pożarnicze z udziałem załogi i strażaków ochotników, tak, by wyrobić dobre nawyki i być przygotowanym na każdą sytuację — zapowiada Zbigniew Kapiński.

Burmistrz Sławomir Kowalewski dziękuje za zaangażowanie firmom: LG Electronics Mława, Fast Foil, Novago oraz Wipas. Magdalena Grzywacz/KSM

Wypadek w Kuklinie. Kierowca prawdopodobnie zasnął za kierownicą

WYPADEK || Do poważnego wypadku doszło 20 sierpnia o godz. 13.00 na „siódemce” w okolicach Kuklina, na odcinku gdzie prowadzone są roboty drogowe.

Policjanci, pracujący na miejscu wypadku ustalili, że kierujący busem marki Renault Trafic, 31-letni mieszkaniec pow. nyskiego, prawdopodobnie zasnął za kierownicą, zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzył lusterkiem w samochód firmy wykonującej roboty na drodze a następnie uderzył czołowo w samochód marki VW Golf, którym podróżowały trzy osoby.

Ranny kierowca golfy, 23-letni mieszkaniec Wschowy, oraz dwie pasażerki w wieku 22 i 24 lata, zostali przewiezieni do szpitali w Mławie i Ciechanowie.

Kierowca busa oraz pięciu pasażerów, których przewoził, nie wymagali pomocy medycznej. Patrol ruchu drogowego zatrzymał kierującego renault prawo jazdy.



Fot. KPP Mława

Ruch na krajowej siódemce był zablokowany przez trzy godziny. Wyznaczono objazd przez Kuklin. Postępowanie prowadzi KPP w Mławie.

Policja ostrzega: Zanim wsiądziemy za kierownicę, pamiętajmy że od naszego zachowania na drodze wiele zależy.

Ważna jest też nasza reakcja, gdy widzimy podejrzenie zachowującego się kierowcę

lub pirata drogowego. Taka informacja należy przekazać, dzwoniąc pod numer 112.

Jeśli czujesz, że Twoja koncentracja jest obniżona, nie czujesz się najlepiej, nie lekceważ tego. Oddaj kierownicę komuś, kto czuje się dobrze. Nie ryzykuj. Odpowiadasz za bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu drogowego.

Informacja KPP Mława

Śmiertelny wypadek pod Starymi Kosinami

TRAGEDIA || Pod Starymi Kosinami zderzyły się 2 samochody — BMW i fiat seicento. 37-letni kierowca fiata — nie żyje.

Do wypadku doszło 18 sierpnia.

— Jeden z pojazdów dachował. Jeden z samochodami podróżowało siedem osób — poinformowała Jacek Dryll, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie. — Cztery osoby z jednego z samochodów wysiadły samodzielnie. Pojazdem, który dachował podróżowały trzy osoby, z których dwie były w bardzo ciężkim stanie. Jedną z ofiar wypadku prze-

wieziono do szpitala karetką, drugą śmigłowcem. Niestety trzeciej nie udało się uratować.

Jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie:

„Zginął 37-letni kierowca fiata seicento. Jechał z matką i bratem. Wyprzedzając, zderzył się z samochodem marki BMW X6, w którym podróżowała rodzina z dwójką dzieci.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń na miejscu wypadku, kierujący fiatem seicento, 37-

letni mieszkaniec pow. mławskiego, tuż przed wzniesieniem drogi wyprzedzał renault megane. Będąc na lewym pasie, zderzył się z jadącym w kierunku Warszawy bmw x6. Kierująca bmw, 42-letnia mieszkanka pow. biłgorajskiego, by uniknąć zderzenia próbowała zjechać na pobocze. Po zderzeniu z fiatem, bmw zjechało do rowu i przewróciło się na bok. Kierująca oraz jadący z nią mąż i dwoje dzieci w wieku 9 i 11 lat, opuścili samochód. Kierująca bmw

była trzeźwa. Po zderzeniu, seicento zostało częściowo rozerwane. Kierowca fiata zginął na miejscu wypadku. Jadąca z nim 63-letnia pasażerka, doznała ciężkich obrażeń ciała i śmigłowcem pogotowia ratunkowego została przetransportowana do szpitala w Płocku. Drugi pasażer, 34-letni mężczyzna trafił do szpitala w Mławie. Jak ustalono, kierowca fiata nie posiadał uprawnień do kierowania. Wyprzedzał w miejscu objętym zakazem”.

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje, że w dniach od 25.08.2020 r. do 23.09.2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (www.mława.pl) wywieszono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykazy obejmują niżej wymienione nieruchomości:

- nr 3622/1 o powierzchni 0,0102 ha, położoną w Mławie, przy ul. Wójtostwo,
- nr 585/9 o powierzchni 0,2154 ha, położoną w Mławie, przy ul. Komunalnej.

PROMEDICA24

SZUKASZ PRACY NA LATO?

PRACUJ, OPIEKUJĄC SIĘ SENIORAMI W NIEMCZECH

ZYSKAJ DOBRĄ PENSJĘ I BONUS DO 250€ WYJEDŹ NA 2 MIESIĄCE

Mława 517 175 036

9620tba-a-M



**SOBOTA
ZDROWO
i AKTYWNIE**

TYDZIEŃ w kulturze

MDK MŁAWA

www.mdkmlawa.com

ZOBACZYSZ NA:

www.YOUTUBE.COM
www.MDKMLAWA.COM
www.FACEBOOK.COM/MDKMLAWA

KONCERTY ONLINE

MUZYKA BEZ GRANIC

SIĘCOWANIE DZWIĘKIEM

28 SIERPNIA 2020 R., GODZ. 18.00

„LEPIEJ”

PROGRAM WOKALNO-KABARETOWY

MARKA MAJEWSKIEGO

Partnerzy:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Narodowe Centrum Kultury

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”

Urząd Miasta Mława

Akademia Wilanowska

Patronat medialny:

radio

NaszeMława

MAZOWIECKI

mława

Portal Informacyjny

Tygodnik ciechanowski

facebook

Miejski Dom Kultury
Stary Rynek 13
06-500 Mława
☎ 23 654 35 85

8920tm1-d-M

Skontrolowali drogi przy szkołach

BEZPIECZEŃSTWO || Mławscy policjanci skontrolowali drogi w rejonach szkół i ujawnili wiele uchybień. Najczęstsze z nich to brak widocznego oznakowania przejść dla pieszych.



Fot. materiały KPP Mława



Kontroli poddano drogi w rejonie szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz okolice przedszkoli.

Mławscy policjanci podsumowali trwające od dwóch tygodni kontrole dróg w rejonach placówek oświatowych na terenie miasta i powiatu mławskiego. Sprawdzane zostały urządzenia i oznakowania służące bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Policjanci zwracali szczególną uwagę na prawidłowe oznakowanie przejść dla pieszych, ujawnili wiele uchybień. Policjanci mławskiego wydziału ruchu drogowego przeprowadzili 46 szczegółowych kontroli, w tym 19 w Mławie oraz 27 na terenie gmin powiatu. Kontroli poddano drogi w rejonie szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz okolice przedszkoli.

Najczęściej wskazywane przez policjantów uchybienia, to brak widocznego oznakowania poziomego oraz pionowego przejść dla pieszych, brak znaku ostrzegawczego A-17 „dzieci”. Mławska policja skierowała w sumie 9 wniosków do

zarządców dróg o usunięcie wszelkich nieprawidłowości, dotyczących bezpieczeństwa pieszych. O wynikach kontroli powiadomieni zostali dyrektorzy szkół. Policjanci sprawdzają, czy zarządcy dróg usunęli nieprawidłowości i zadbał o odpowiednie oznakowanie.

Asp.szt. Anna Pawłowska



Ponad 100 km/h w terenie zabudowanym

NA DRODZE || Piękna pogoda sprzyja wyjazdom. Należy się zatem spodziewać natężonego ruchu. To, czy wakacyjna podróż będzie bezpieczna, zależy od każdego uczestnika ruchu.

20 sierpnia na drogach powiatu mławskiego, policjanci ruchu drogowego zatrzymali dwójce kierujących, którzy przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h. Tuż przed południem, w miejscowości Morawy, patrol zatrzymał kierującą samochodem marki BMW, 28-letnią mieszkankę powiatu mławskiego. Kobieta jechała z prędkością 116 km/h w terenie zabudowanym. Straciła prawo jazdy.



Fot. materiały policji

Uprawnienia do kierowania odebrano także kierującemu mercedesem w Żurominku. 20-letni

mieszkaniec pow. nowodworskiego jechał z prędkością 103 km/h w terenie zabudowanym.

Jak wynika z danych policji, sprawcami wypadków drogowych są najczęściej kierujący samochodami osobowymi, a najczęstszą przyczyną tych zdarzeń jest niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. Pamiętajmy o tym, zanim zdecydujemy się przyspieszyć. Chwila nieuwagi za kierownicą, nadmierna prędkość, mogą zakończyć się tragicznym wypadkiem. Od naszego zachowania na drodze zależy bardzo wiele – bądźmy odpowiedzialni.

Asp. szt. Anna Pawłowska

Romana Olszewska wśród zasłużonych

ŁUDZIE || Miłą uroczystością rozpoczęła się sesja Rady Miasta. Odchodzącą na emeryturę dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 2 – wcześniej Gimnazjum nr 1 – Romanę Olszewską burmistrz Sławomir Kowalewski i przewodniczący rady Lech Prejs odznaczyli medalem Zasłużony dla Miasta Mława.

Jak przypomniał podczas obrad burmistrz Sławomir Kowalewski, Romana Olszewska przepracowała w zawodzie nauczyciela 38 lat.

Funkcję dyrektorki placówki przy ul. Sportowej pełniła od 2011 roku.

— Serdecznie pani dziękuję za ogromny wkład i zaangażowanie; za odwagę, że podjęła się pani kierowania dwiema placówkami — zwracał się do odchodzącej na emeryturę pedagog.

Przypominał o mnóstwie sukcesów, jakie szkoła odnosiła dzięki poświęceniu dyrektorki, nauczycieli, pozostałych pracowników, uczniów, rodziców i wszystkich osób, które współpracowały ze szkołą i tworzyły żyłą społeczność.

— Potrafiła pani pozyskiwać ludzi dla swoich pomysłów. Bardzo sobie to ceniłem — nie ukrywał Sławomir Kowalewski.

Wspominał ogromny trud związany z tworzeniem po latach Szkoły Podstawowej nr 2 oraz wielką determinację, z jaką poświęcała się temu



Fot. Magdalena Grzywacz/UMM

zadaniu Romana Olszewska.

Podkreślał owocną współpracę z burmistrzem i miejskimi radnymi.

— Inwestujemy w przyszłość mieszkańców Mławy i za sprawą takich ludzi jak pani i pani współpracownicy można powiedzieć, że robione jest to bardzo dobrze — mówił burmistrz.

Jak poinformował uczestników obrad, nauczyciele i pozostali pracownicy Szkoły Podstawowej nr 2 złożyli wniosek o przyznanie Romanie Olszewskiej nagrody Burmistrza Miasta Mława za ogromny wkład, zaangażowanie i efekty pracy na stanowisku dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 2.



Laureatka otrzymała także z rąk burmistrza Sławomira Kowalewskiego i przewodniczącego rady Lecha Prejsa medal Zasłużony dla Miasta Mława, będący wyrazem podziękowania i wdzięczności za liczne dokonania w pracy nauczyciela oraz na stanowisku dyrektorki szkoły.

— Życzę zdrowia, wszelkiej pomyślności, spełnienia marzeń i planów, które na pewno będzie pani realizowała przez długie i szczęśliwe lata życia w naszym kochanym i pięknym mieście — winał burmistrz.

Odbierająca nagrody i gratulacje nie kryła wzruszenia.

— Miło jest odchodzić na emeryturę, kiedy zawód, który się wykonywało, był pasją. Dziękuję, panie burmistrzu, za zaufanie, za pomoc, ciepłe słowa. Szczególnie dziękuję radzie miasta obecnej i minionej kadencji, bo zaufaliście nam państwo i wierzyliście, że mimo że mieliśmy w gimnazjum odbiorców w wieku trzynastu-szesnastu lat, poradzimy sobie z maluchami — mówiła Romana Olszewska.

Wspominała swoje pierwsze dni na stanowisku dyrektorki Gimnazjum nr 1, a następnie Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie miała już podopiecznych w wieku od trzech do czternastu lat.

— Miałam przyjemność kierować zespołem pracowników z otwartymi głowami, niebojących się wyzwań, realizujących innowacje, kreatywnych, po to żeby pokazać, że można stworzyć szkołę niestandardową, wyróżniającą się, inną — zwracała się do uczestników obrad. Dziękowała wszystkim, którzy tworzyli tę wyjątkową szkolną społeczność.

Krzysztof Napiercki / UMM

Teraz bez nazwy, wkrótce — Skwer Victora Younga

MŁAWA || Miejscy radni podczas wtorkowej sesji jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie nadania skwerowi położonemu u zbiegu ulic Długiej i Płockiej nazwy Skwer Victora Younga.

W ten sposób miasto upamiętni wybitnego kompozytora muzyki filmowej, którego rodzina pochodziła z Mławy i który właśnie w naszym mieście spędzał dzieciństwo.

Jak czytamy w uzasadnieniu przyjętej uchwały, Amerykanin Victor Young był autorem muzyki do ponad trzystu filmów, w tym m.in. „Jeźdźca znikąd”, „Komu bije dzwon” i „Podróż Guliwera”. Dwudziestodwukrotnie był nominowany do Oscara, Nagrodę Akademii przyznano mu pośmiertnie w 1956 r. za „W 80 dni dookoła świata”.

Muzyk urodził się w Chicago jako Abe Jabłoński w rodzinie pochodzących z Mławy polskich Żydów. Przez wiele lat mieszkał w Polsce. Dzieciństwo spędzał u rodziny



Fot. Krzysztof Napiercki/UMM

w Mławie — jego dziadkowie od strony ojca (Jabłoński) mieszkali przy ulicy Płockiej, a od strony matki (Segal) — przy ul. Browarnej. Ukończył konserwatorium muzyczne w Warszawie. Swoją debiut — już jako Wiktor Jung — miał w Filharmonii Warszawskiej.

Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi przedstawiła uczestnikom wtorkowych obrad Zastępca Burmistrza Miasta Mława Janina Budzichowska. Jak

podkreśliła, miejsce, o którym mowa, jest często odwiedzane przez mieszkańców oraz przybywających do Mławy gości, dzięki czemu nazwisko kompozytora zostanie spopularyzowane wśród wielu osób, dla których nadane skwerowi imię będzie mogło stać się motywacją do zapoznania się z bogatą spuścizną artysty. Nadanie skwerowi imienia Victora Younga podniesie ponadto atrakcyjność turystyczną tego rejonu Mławy.

To właśnie w naszym mieście od zeszłego roku odbywa się poświęcony kompozytorowi międzynarodowy Victor Young Jazz Festival Mława. Podczas pierwszej edycji utworzy Amerykanina z mławskimi korzeniami wykonali światowej sławy polscy jazzmani — Zbigniew Namysłowski i Kuba Stankiewicz wraz z zespołami. Kolejną edycję festiwalu, który gromadzi w mieście wielbicieli tego gatunku muzyki z całej Polski i nie tylko, zaplanowano na październik br. Będzie ona doskonałą okazją do uroczystego otwarcia Skweru Victora Younga.

Przyjęta we wtorek uchwała wejdzie w życie po upływie czternastu dni od ogłoszenia jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

KN / UMM

NOWE INWESTYCJE — BĘDZIE BEZPIECZNIEJ!

SESJA || Przebudowa ulic i modernizacja obiektów sportowych to tylko niektóre z nowych inwestycji wpisanych do tegorocznego budżetu Miasta Mława na prośbę burmistrza Sławomira Kowalewskiego. Radni miejscy dyskutowali o nich podczas sesji we wtorek 18 sierpnia br.

W budżecie przewidziano środki na wykonanie połączenia ulic Grzebskiego i Smolarnia, przebudowę ulicy Klonowej i I etap przebudowy ul. Anyszki oraz remont ul. Piekietko (wykonanie nakładki asfaltowej). Bezpieczniej zrobi się na ul. Granicznej, a konkretnie przy Szkole Podstawowej nr 4, gdzie zostanie doświetlone przejście dla pieszych.

Na skrzyżowaniu ulic Wójcickiego, Dudzińskiego i Wymyślin z kolei planowana jest budowa sygnalizacji świetlnej. W budżecie uwzględniono także takie zadania jak przebudowa kanalizacji sanitarno-desz-



Fot. materiały UMM

czowej w ulicach Stary Rynek i Konopnickiej oraz wymiana pieców na gazowe w budynkach przy ul. Komunalnej. Powody do zadowolenia mogą mieć miłośnicy sportu, zwłaszcza najmłodszy — zmodernizowane zostaną bowiem boisko sportowe przy Szkole Podstawowej nr 3 oraz skatepark w parku miejskim. Wprowadzone zostały również dotacje dla ogrodów działkowych. Uchwałę w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok radni miejscy przyjęli większością głosów (17 za, 4 wstrzymujące się).

KN / UMM

Nóż nie ma inklinacji wojennych

— GDYBY KTOŚ SKAZAŁ MNIE NA WYGNANIE NA BEZLUDNĄ WYSPĘ I MIAŁ MOŻLIWOŚĆ ZABRANIA TYLKO JEDNEGO PRZEDMIOTU — BEZ WAHANIA WZIĄŁBYM ZE SOBĄ NOŻ. O BIŻUTERII I NOŻACH, TAKŻE TAKICH DO KOBIECEJ TOREBKKI, O WIKINGACH, RUNACH I MAGII W NICH ZAWARTEJ — ROZMAWIAM Z KRZYSZTOFEM LEŚNYM MIKUNDĄ, MIŁOŚNIKIEM PRZYRODY I ARTYSTĄ SPECJALIZUJĄCYM SIĘ W PRODUKCJI BARDZO SPERSONALIZOWANYCH NOŻY...



Fot. archiwum prywatne

— Skąd pana przydomek „Leśny”?

— Ładnych parę lat temu nadali mi go znajomi. To efekt mojej bezgranicznej miłości do lasu. Każdy reportaż czy pojedyncze zdjęcia, które publikowałem w mediach społecznościowych — wszystkie zawsze były z lasu, przedstawiały las i leśne życie. Zaczęli mnie zatem nazywać „Leśnym” i tak zostało do dziś.

— Ale specjalnie pan z tym przydomkiem nie walczył...

— Przydomek „gruby” czy „łysy” prawdopodobnie nie zdobył mojej aprobaty, choć kto wie, ale Leśny bardzo mi pasuje.

— A dlaczego pasuje?

— Bo las to moje środowisko naturalne! Środowisko mojego naturalnego występowania... Kocham las i ta moja miłość przebrzmiewa chyba w każdym komentarzu do wszystkich publikowanych przeze mnie zdjęć, a także w wielu rzeczach, którymi zajmuję się w życiu. Bo w lesie po prostu najłatwiej mnie znaleźć...

— Tak...?

— No, nie... Wlesie po prostu najczęściej przebywam. Co wcale nie znaczy, że łatwo mnie tam znaleźć!

— Czy, prócz przyrody i jej fotografowania, coś pasjonuje Pana równie mocno?

— Tak... Zaczęło się od biżuterii naturalnej — to już przy niej wypracowałem własną, autorską technikę inkrustacji kości zwierząt leśnych metalem. Prócz fotografowania lasu wiele czasu poświęcam na wyszukiwanie w leśnych kniejach starych kości jeleni. A od biżuterii był już tylko krok do wytwarzania noży. Robię różne noże, ale preferuję te w stylu dawnych wikingów. Potem zdobię też runami, czyli dawnym alfabetem wikingów. Runy to bardzo ważny element większości moich prac. Noże są moją wielką pasją. Wszystko robię sam i już samo to, jak taki nóż powstaje — od projektu, od zera do gotowego produktu — sprawia mi ogromną radość.

— Ale dlaczego właśnie noże? W moich oczach jest pan największym ze znanych mi pacyfistów!

— Sam z siebie nóż nie jest narzędziem zbrodni. Nożem kroimy przecież chleb, smarujemy potem jego kromki masłem... A jeśli już przejrzyć annały kryminalistyki, to 95 proc. noży użytych do zbrodni było zwykłymi nożami kuchennymi. Nóż wcale nie ma inklinacji wojennych i nie wiązałbym go z takimi

klimatami — to się nożom po prostu nie należy. Nóż jest jednym z podstawowych narzędzi w historii ludzkości, dziś różne wersje noża dedykowane są poszczególnym profilom użytkowym. I wcale nie niosą ze sobą jakiegokolwiek złego przesłania. No, może trzeba czasem uważać, bo ostrym nożem można się

skaleczyć, ale to też nie powód, by noży unikać i eliminować je z użycia.

— Jak powstaje nóż Krzysztofa Leśnego Mikundy?

— Zanim jeszcze zabiorę się za projekt, rozmawiam z zamawiającym. Omawiamy sobie jego przyszłe zastosowanie: inaczej zaprojektuję i wykonam nóż kuchenny, inaczej tzw. bush-craftowy, czyli dający możliwość przetrwania w dziczy. Pytam też o indywidualne preferencje przyszłego właściciela. Dopiero wtedy zaczynam projektować. Po akceptacji projektu wycinam kształt ze stali narzędziowej — najczęściej pracuję na stali typu N690, choć używam też innych węglowych stali narzędziowych. Potem następuje bardzo długi i żmudny proces obróbki tej stali: szlifierki, polerowania papierem ściernym. Naprawdę nadawanie ostatecznego kształtu, formy, poleru, szlif trwa całe godziny... To też etap wymagający wielkiej precyzji, choćby w wyprowadzeniu symetrycznej linii szlif ostrza. Potem przygotowuję nóż do hartowania i rzeczywiście zaczynam hartować. Tu kluczowy jest proces zachowania rygorów technologicznych i później przeprowadzenia prawidłowego tzw. odpuszczania. Chodzi o to, by zlikwidować naprężenia stali, które powstały w czasie hartowania. A na koniec jest etap oprawiania noża w rękojeść. Kiedy już sam nóż jest gotowy, w przypadku noży terenowych zabieram się za szycie pochwy. Tu pragnę podkreślić, że zarówno sam wzór na nożu, jak i na pochwie — dedykowane są konkretnemu odbiorcy i jego indywidualnym potrzebom lub upodobaniom.

— Czyli każdy nóż jest spersonalizowany. Ile musi Pan wiedzieć o swoim odbiorcy, by taki nóż odpowiednio spersonalizować?

— Noże u mnie zamawiają przede wszystkim pasjonaci. A ponieważ dla nich ten nóż też jest wyrazem pasji, konkretnych oczekiwań, wszystko to podbudowane jest jakąś emocją — proszę mi wierzyć, że zamawiający bardzo konkretnie określają swoje oczekiwania. Często jest to już któryś kolejny taki indywidualny nóż, więc mają naprawdę konstruktywne

przemyslenia i uwagi. Zaczynamy rozmawiać i zdobyć wiedzę co do oczekiwań nie jest skomplikowane.

— Komu taki nóż może się przydać — a komu okazać potrzebny?

— Zamawiają głównie ludzie terenu: specjaliści od survivalu, miłośnicy wspomnianego bush-craftingu. Także myśliwi. Bardzo często noże zamawiane są na prezent: pakuję go wtedy szczególnie ozdobnie. To podarunek bardzo zdobny sam z siebie i naprawdę cenny, osobisty. Czasem taki nóż to wyraz wdzięczności. Noże kosztują kilkaset złotych, abywa, że zamawiającym jest osobą pracującą na etacie i na taki nóż musi oszczędzać jakiś czas. Są więc i tacy klienci, którzy proszą o rozłożenie płatności na raty... Zawsze się zgadzam, bo dla mnie samo wykonywanie noża jest przyjemnością.

— Czy te zdobienia na nożach można nazwać reliefami?

— Tak, zdecydowanie. Ostatnio pracowałem nad projektem noża z obustronnie rzeźbioną głownią. Wykonałem na nim własnie relief, który dał efekt 3D — trójwymiaru, wszystko ręcznie robione, rzeźbione w stali. Taki nóż jest nieco droższy, bo i materiał ma wyższą cenę, i muszę spędzić nad nim znacznie więcej czasu — ale okazało się szybko, że te noże natychmiast wzbudziły spore zainteresowanie. Oczywiście, jest to nóż użytkowy, ale wiele w nim też walorów artystycznych, choćby ta płaskorzeźba po obu stronach głowni.

— A kobiety? Znajdą się jakieś wśród pana klientów?

— Oczywiście! Coraz częściej kobiety zamawiają u mnie tzw. noże torebkowe. Są małe, bardzo damskie, nie przekraczają 12-13 cm długości. Z przyjemnością nadaję im wtedy delikatniejszą, kobiecą właśnie linie. To dla mnie wielki komplement, że kobiety, istoty wyższej wrażliwości, pragną nabyć moje rękodzieło mimo tego, że nóż nie jest najbardziej typową galanterią dla pań. Okazuje się, że nóż pełni tak wiele funkcji, że na pewno nie zaszkodzi mieć go pod ręką w każdej okoliczności.

— A kiedynóż zamawia u pana myśliwy... Nie kłóci się wtedy nic w panu?





— Pewnie, że się kłóci. Ale pamiętam wtedy, że świat nie jest idealny. Że nikt nie zostaje myśliwym po fakcie kupienia u mnie noża. Że on jakiś nóż i tak sobie kupi — jeśli nie u mnie, to u kogoś innego... Moja produkcja noży wżaden sposób nie katalizuje rozwoju łowiectwa. Kategoria „nóż myśliwski” to zresztą określenie tak samo adekwatne dla myślistwa, jak i dla sztuki przetrwania w dziczy. Są to bardzo dzielne i wielofunkcyjne noże terenowe.

— Wróćmy do biżuterii, inkrustowanej metalem, ale też zdobionej runami. Dlaczego na Pana bransoletkach pojawiły się runy? Mam wrażenie, że nie jest to jakaś tania ezoteryka — że znając historię powstania i użytkowania run spodziewam się raczej prawdziwej Magii przez duże M.

— Rzeczywiście, Magia wrunach była od ich zarania. Runy, prócz tego, że były alfabetem, oznaczały też poszczególne bóstwa nordyckie. Starożytni wikingowie wierzyli, że w runach jest siła, energia, moc. Sam Skandynawie odwiedziłem wielokrotnie, moje nazwisko ma skandynawskie pochodzenie, korzenie ze strony mojego ojca sięgają właśnie tamtych stron. I tak sobie myślę, że zanim poznałem runy, ich interpretację, to całkiem dobrze je czułem, rozumiałem. Lubię klimat świata wikingów, ich system wartości, męstwo, ciekawość świata ... Zresztą czytałem książkę o runach słowiańskich — autor jednoznacznie sugeruje, że runy i cała kultura nordycka wyrosły na gruncie słowiańskim i sięga po bardzo przekonujące argumenty. Choćby Odyn, naczelne bóstwo w mitologii nordy-



Gdyby ktoś skazał mnie na wygnanie na bezludną wyspę i gdybym miał możliwość zabrania tylko jednego przedmiotu — bez wahania wziąłbym ze sobą nóż.

kiej — jego imię bardzo podobnie brzmi do rosyjskiego „adin” — czyli jeden, jedyny, najważniejszy. Daje też wiele innych powodów i pięknie, przekonująco opisuje wędrówkę ludów z Azji. A same runy słowiańskie, choć mniej znane i słabiej udokumentowane od run nordyckich, są jednak starsze i w gruncie rzeczy podobne. Uważam, że kultura nordycka jest nam, Słowianom, bardzo bliska, wywodzi się prawdopodobnie z tego samego rdzenia kulturowego i nie powinniśmy się od tych faktów izolować. W IX w. systemy pisma i alfabetów były dość podobne: — autor jednoznacznie sugeruje, że runy i cała kultura nordycka wyrosły na gruncie słowiańskim i sięga po bardzo przekonujące argumenty. Choćby Odyn, naczelne bóstwo w mitologii nordy-



— Gdybym jeszcze miała jakieś wątpliwości — jak przekonałby mnie pan do zamówienia noża?

— Jeszcze nigdy do zakupu noża mojej produkcji nie zachęcałem, ale... Przede wszystkim powtarzam od lat, że w przypadku, gdyby ktoś skazał mnie na wygnanie na bezludną wyspę i gdybym miał możliwość zabrania tylko jednego przedmiotu — bez wahania wziąłbym ze sobą nóż. Niech pierwszy kamieniem rzuci ten, kto nigdy choć raz nożem nie odkręcał śrubki czy nie wykonywał innych czynności przy użyciu noża, niż tylko krojenie, cięcie...! To proste w budowie i w swej prostocie niezwykle połączenie ostrej części głowni i jej grubszej krawędzi z rękojeścią tworzy narzędzie naprawdę użyteczne, nadające się do wielu bardzo rozmaitych czynności. Osoby, które zwracają się do mnie o wykonanie noża, nie oczekują tylko narzędzia do cięcia — chcą czegoś naprawdę indywidualnego. Wiem, że istnieją tacy wytwórcy, którzy potrafią wykonać kilka egzemplarzy kropka w kropkę identycznych. Ja natomiast swoje noże wykonuję bez użycia skomplikowanych maszyn, całkowicie ręcznie, także bez użycia jakichkolwiek szablonów. Wszystko to sprawia, że moje noże są jednostkowe: jeśli ktoś lubi takie zindywidualizowane przedmioty, to u mnie taki znajdzie. Podobnie zresztą jak biżuterię — ja nie jestem w stanie wykonać dwóch takich samych bransoletek, nawet jeśli widnieć będzie na nich ten sam skrypt runiczny. Nie da się dwa razy tego samego ręcznie wykonać...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolstynska.pl

REKLAMA



Zawiadomienie Starosty Mławskiego

z dnia 07.08.2020

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2018, poz. 1474 ze zm.) oraz na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r., poz. 256 ze zm.)

zawiadamiam

że w dniu 07.08.2020 r., została wydana decyzja nr 6/2020 zatwierdzająca projekt budowlany i zezwalająca na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 2359W Radzanów – Drzazga wraz z mostem o JN1 01005659 na rzece Wkra” na działkach nr: 2, 112, 115, 125, 28, 42, 136, 29, 30, 105, 31, 46, 127, 146/1, 32, 180, 21, 22, 43, 104, 213, 23, 24, 25, 26, 131, 132, 27, 114,34, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 44, 106, 130, 45/1, 68, 45/2, 138, 66, 67/1, 67/2, 69, 70, 71/1, 71/2, 72, 75, 73/1, 73/2, 74, 76, 77, 78, 79, 103, 499, 107, 108, 109, 110, 111, 113, 117, 116, 118, 119, 120, 121, 122/1, 123, 124, 129/2, 126, 128, 129/1, 133/1, 134/1, 135, 137, 139, 506/1, 511, 512/1, 512/2, 513, 514/2, 1088, 255, 445, 359, 396, 441, 446, 448, 453, 501, 129, 157, 155, 156/1, 158, 159, 160/1,148/1,147/1,444,254 jednostka ewidencyjna nr 141304_2 Radzanów, obręb 0011 Radzanów, 0014 Zgliczyn Glinki, 0015 Zgliczyn Witowy powiat mławski, województwo mazowieckie.

Zainteresowani mogą w terminie 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Infrastruktury, Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie, ul. Reymonta 6, pok. 25, w godz. 800-1600 (tel. 23 654 33 11) i w tym terminie złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia. Od ww. decyzji służy stronom postępowania odwołanie do Wojewody Mazowieckiego w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stronom postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Zgodnie z art. 40 Kpa pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela – temu przedstawicielowi. Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika. W sprawie wszczętej na skutek podania złożonego przez dwie lub więcej stron pisma doręcza się wszystkim stronom, chyba że w podaniu wskazały jedną jako upoważnioną do odbioru pism. Strona zamieszkała za granicą lub mająca siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła do prowadzenia sprawy pełnomocnika zamieszkałego w kraju, jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika do doręczeń. W razie nie wskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczonych dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Wicestarosta Mławski
(-) Zbigniew Markiewicz

Oddali hołd żołnierzom poległym w 1920

PAMIĘĆ O BOHATERACH || W Wieczfní Kościelnej 14 sierpnia odbyła się uroczystość oddania hołdu żołnierzom poległym w 1920 r. pochodzącym z tej gminy w tym oficerowi z I Batalionu Morskiego (Pułku Morskiego) ppor. mar. Jerzemu Krępskiemu.



3



5



6

Przypadające w tym roku 100-lecie Bitwy Warszawskiej i święto Wojska Polskiego było doskonałą okazją do przypomnienia tej postaci.

Ppor. J. Krępski zginął w wojnie z bolszewikami w 1920 r. Jego nazwisko widnieje na pamiątkowym obelisku, stojącym na honorowym miejscu w miejscowości Wieczfnia Kościelna.

Uroczystości poprzedziła długa rozmowa z panem Mariuszem Gębala, wójtem gminy Wieczfnia Kościelna, na temat historii gminy oraz symboliczny spacer po cmentarzu parafialnym i odwiedzenie m.in. nagrobka rodu Krępskich. Dzięki staraniu p. wójta, nagrobek ten został oczyszczony wokół z zarośli. To ważne, aby pamiętać o minionych pokoleniach.

Uroczystości rozpoczęła msza święta (godz. 11.00)

w kościele pw. św. Stanisława BM. Po mszy, w trakcie której ksiądz kanonik Tadeusz Jabłoński wygłosił piękne i wzruszające kazanie dotyczące Bitwy Warszawskiej, zebrani udali się wraz z zaproszonymi gośćmi pod pomnik pamięci przy kościele, na którym znajduje się 15 nazwisk żołnierzy poległych za ojczyznę w latach 1918-1920 oraz 1939 roku.

Jednym z zaproszonych gości była p. Danuta (z d. Krępska) Orska wraz z mężem, daleka krewna ppor. Jerzego Krępskiego. Podczas obchodów obecni byli także niezawodni strażacy z łopoczącym na wietrze sztandarem.

Po złożeniu kwiatów pod obeliskiem przez poszczególne delegacje: p. wójta, ks. proboszcza oraz szkoły z terenu gminy i odczytaniu przez p. Jolantę Olkowską zarysu kulminacyjnego momentu w bitwie warszawskiej, część

obecnych przeszła na zaproszenie p. wójta do miejscowej świetlicy. Tam wszystkich przywitała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wieczfní Kościelnej pod kierownictwem p. Tomasza Wesołowskiego.

Wysłuchano również prelekcji historyka p. Piotra Rafalskiego pt. „Wspomnienie o ppor. mar. Jerzym Krępskim z majątku Wieczfnia i I Batalionie Morskim (Pułku Morskim) w latach 1919 – 1920”.

Wykład przybliżył słuchaczom postać bohatera, który urodził się w Wieczfní i tu się wychowywał w majątku dworskim pp. Stanisława i Marii Leokadii Krępskich. W trakcie prelekcji można było dowiedzieć się o czasach szkolnych J. Krępskiego oraz o wstąpieniu do wojska 13 XI 1918 r. Po zdobyciu szkoły podchorążych piechoty skierowany został on do I Batalionu Morskiego, późniejszego

Pułku Morskiego. Z tym batalionem związał się już na stałe, aż do tragicznej śmierci w czasie walk o Ostrołękę w VIII 1920 r.

Wójt Mariusz Gębala w podziękowaniu za prelekcję wręczył autorowi dyplom, w którym napisał m.in. iż „wiedza jaką dysponuje autor prelekcji zasługuje na to by była przekazywana dla przyszłych pokoleń”.

Pisemne podziękowanie za przybycie na uroczystość złożone zostało także na ręce pp. Orskich. Pani Danuta Orska (z d. Krępska) powiedziała kilka słów od siebie na temat pochodzenia rodziny Krępskich ze wsi Rogowo i Wieczfnia. Był to miły, wiążący całe spotkanie akcent.

Spotkanie w świetlicy zakończyło się o godz. 13.30.

W trakcie wykładu ppor. J. Krępski został wspomniany po raz pierwszy od dziesiąt-



9

ków lat. Postać ppor. Krępskiego autor wykładu przybliżył również w artykułach, które można znaleźć w Krasnosieleckim Zeszycie Historycznym (Nr 42. z VI 2020 r.), a także w Nowym Kurjerze Mławskim (z 28 VII br.).

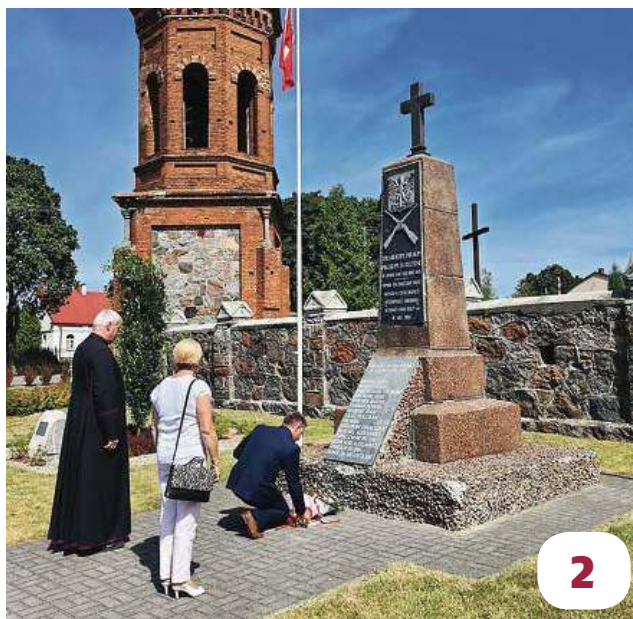
Czasy powojenne, aż do 1982 r. nie sprzyjały upa-

miętnianiu wydarzeń związanych z Bitwą Warszawską. Dlatego lokalni bohaterowie niejednokrotnie zapadali w niepamięć wiecznego snu. Dziś w czasach wolności słowa, możemy bez przeszkód ich wspominać i upamiętniać. Cześć bohaterom!

PIOTR RAFALSKI



1



2



4



12



15



13



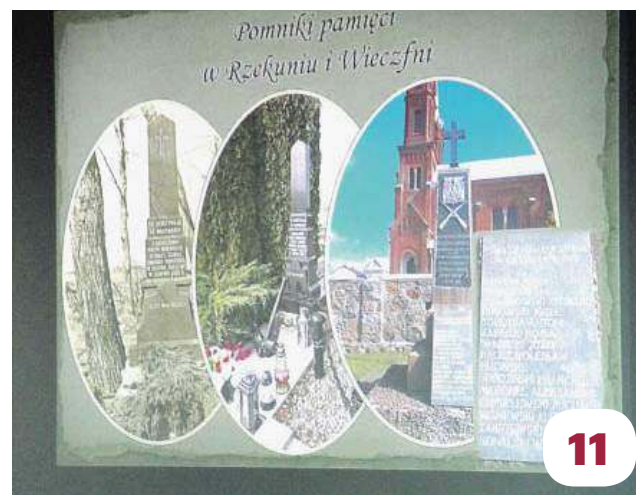
8



7



10



11

fot. 01 Ks. kanonik Tadeusz Jabłoński wygłosił piękne i wzruszające kazanie dot. Bitwy Warszawskiej.
fot. 02 Złożenie wiązanki przez p. Wójta i ks. Proboszcza pod pomnikiem poległych w latach 1918-1920 oraz 1939 r.
fot. 03 Uroczystość poświęcona 100-leciu Bitwy Warszawskiej i W.P. oraz ppor. mar. Jerzemu Krępskiemu.
fot. 04 Przed pomnikiem p. Danuta (z d. Krępska) Orska oraz autor artykułu o ppor. J. Krępskim, Piotr Rafalski.
fot. 05 Od lewej p. Danuta (z d. Krępska) Orska oraz przemawiający Wójt Gminy p. Mariusz Gębała.
fot. 06 Zebrani goście pod pomnikiem w Wieczfn Kościelnej.
fot. 07 Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wieczfn Kościelnej pod kierownictwem p. Tomasza Wesotowskiego.
fot. 08 Od prawej ksiądz kanonik Tadeusz Jabłoński z księżmi wikarymi.
fot. 09 Grono słuchaczy podczas prelekcji dot. ppor. mar. J. Krępskiego.
fot. 10 Grono słuchaczy podczas prelekcji dot. ppor. mar. J. Krępskiego.
fot. 11 Pomniki pamięci z prelekcji o ppor. mar. Jerzym Krępskim.
fot. 12 Przemawiający p. Wójt Gminy Wieczfn Kościelnej i p. D. (z d. Krępska) Orska.
fot. 13 Wójt Gminy Wieczfn Kościelnej oddaje głos p. D. (z d. Krępskiej) Orskiej, by opowiedziała o rodzie Krępskich.
fot. 14 Wieś Wieczfnia Kościelna.
fot. 15 Podczas mszy św. w kościele w Wieczfn.

autorzy zdjęć: Piotr Rafalski, Urząd Gminy



14

Tatuaż, czyli skaza na życzenie

FELIETON || – Madziu, robię sobie tatuaż – oświadczył mi kilka dni temu kumpel. Po czym zdziwił się mocno, bo ani entuzjazm nie zaczął ode mnie bić po oczach, ani żadnych słów aplauzu nie usłyszał. Przeciwnie – skrzywiłam się boleśnie i... nic nie powiedziałam!

Już sam fakt, że nie wyartykułowałam nawet jednej sylaby, nawet pół dźwięku – powinien dać mu do myślenia. Ale nie dał – najwyraźniej kumpel nie zna mnie jeszcze wystarczająco dobrze – zaczął więc brnąć. I roztańczył przede mną mało zachwycające wizje, co też konkretnie w ramach tego tatuażu trafi na jego przedramię. O trzech wypadkach coś tam miało być, o kocie, ale najbardziej zaszczytne miejsce w tej grafice zająłby niejaki Mały Książę...

– Wiesz, kto to był Mały Książę? – zagadnął na koniec, licząc, całkiem niegłupio zresztą, że choć w ten sposób wciągnie mnie do rozmowy.

– A wiesz, kto to był Antoine de Saint-Exupéry? – odpowiedziałam pytaniem i już wiedziałam, że dyskusja przed nami tyle będzie burzliwa, co kompletnie bezowocna! Kumpel o Antoine de Saint-Exupérym jeszcze nie słyszał, choć chodzi po tym świecie już ćwierć wieku. Odwołał się za to do sieci i zaprezentował mi okładkę jednego z wydań „Małego Księcia”, pokazując, że to jego konkretnie chce mieć wytatuowanego. Po czym natychmiast ujawnił swój antytalent do spostrzegawczości, bo fakt, że wyszukiwarka ukazała ze dwadzieścia wydań w różnych językach, a mimo to okładka zawsze była dokładnie ta sama – nie przykuł jego uwagi wcale. Ale chciał – to uznałam, że powinien dostać, zaczęłam więc drążyć te okładki. A potem mu opowiedziałam smutny żart o Chince, która przez całą podróż w metrze przyglądała się ramieniu jednej ze współpasażerek, aż w końcu nie wytrzymała i zapytała: „Proszę pani, czemu ma pani na ramieniu chińskimi znakami wytatuowany napis «Prac w letniej wodzie, nie chlorować.»?”

I tu wreszcie wyszło na jaw, że kumpel decyzyjnie w sprawie tatuażu podjął już dawno, teraz będzie ją wprowadzał w czyn, a oświadczenie złożył przede mną pewien, że przyklasną mu bez mrugnienia okiem i poprę natychmiast wcalej rozciągliwości...



O, JAKŻE SIĘ POMYLIŁ!

Gdyby bowiem zaczął swoje zwierzenia od poszukiwań największej przeciwniczki tatuaży w promieniu tysiąca mil morskich – z pewnością trafiłby na mnie...!

Szkopuł bowiem w tym, że dawno temu wpadła mi w ręce całkiem niezła praca o tatuażach jako takich, ale też o ich historii i różnorodnym znaczeniu w wielu kulturach, z czego tym pierwotnym były obrzędy rytualne. Samo słowo „tatuaż” to zapożyczenie od samońskiego tatau, czyli „uderzać”, i pochodzi z zapisów jednego z żeglarzy-podróżników, który w XVIII w. dotarł w tamte strony globu. Generalnie w kulturach polinezyjskich, nie tylko na Sa-

moa, do wykonania tatuażu uprawniało dopiero zabicie wroga i zdobycie jego już wytatuowanej głowy (!). Równie znany jest też tatuaż moko, czyli tradycyjne zdobienie ciała i twarzy Maorysów, które jest jednym z elementów tożsamości i dziedzictwa narodowego autochtonicznej ludności Nowej Zelandii.

Co do Biblii, o tatuażu wspomina Księga Kapłańska, konkretnie rozdz. 19, wers 28, który mówi wyraźnie: „Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować”. Jeśli zatem o tatuażu wspomina już Pięcioksiąg, to jest to jawny znak i na jego obecność w zamierzczłej starożytności, ale i na jednoznaczny zakaz



Mały Książę jest z pewnością postacią wdzięczną i godną wszelkich względów, ale tej Hester Prynne też warto się przyjrzeć dokładniej.

tatuowania się. I tu przeszłam do ataku, bo przypomniałam kumpelowi, że tacy Dakowie, czyli z grubsza mieszkańcy dawnej Rumunii, tatuowali niewolników, a starożytni Rzymianie – skazańców, którym najczęściej naznaczali twarz. Czy kumpel to wszystko wiedział? Niestety, nie wiedział, a już podstawił rękę pod igłę...!

DALEJ BYŁO JUŻ TYLKO GORZEJ!

– Nie chcę cię zrażać, ale z drugiej strony uważam, że takie historie powinnyś znać PRZED ozdobieniem własnego ciała – nie PO – zaczęłam. – To, że w czasach już bardziej współczesnych tatuaż postrzegany był jako tabu czy oznaka po-

wiązań przestępczych – to jedno. Nadmienię, że nawet dziś w tradycjach wschodnich, w takiej Yakuzie lub Triadach, tatuaż świadczy o klasyfikacji w mafijnej hierarchii... Ale wiesz, tatuaż to też ten numer, który naziści wypalali na przedramionach więźniów obozów koncentracyjnych!

No nie, tego też nie wiedział. Oraz tego, że naziści widocznie mieli od tych tatuaży wybitne zamilowanie, bo żołnierze Waffen SS tatuowani byli pod pachą lewej ręki: gotycką, a potem łacińską czcionką zapisana była tam grupa krwi. Przy czym być może czasie wojny taki znak i wiadomość – na polu walki uratowały paru SS-manom życie, ale już po wojnie stały się pierwszą formą identyfikacji i stawiania ich przed wymiarem sprawiedliwości. Jako jeden z niewielu oznakowania (i stryczka) uniknął Josef Mengele, ów niesławny Anioł Śmierci z Auschwitz, który miał ponoć problemy z gojeniem się ran...

Konkluzja z mojej strony brzmiała zatem jednoznacznie: tatuaż to skaza, naznaczenie, piętno, które właściciel tatuażu niejako sam sobie sprawił i zdecydował się nosić do ostatnich swoich dni. Jedyną grupą zawodową, która wedle moich standardów na tatuaż może sobie pozwolić, która do tatuażu ma prawo, a nawet obowiązek – są marynarze. Tak, wilk morski bez tatuażu to jest jakaś pomyłka...! No a kumpel wilkiem morskim nie jest...

Na koniec polecam mu też inne dzieło literatury, tym razem amerykańskiego pisarza Nathaniela Hawthorne'a. Mały Książę jest z pewnością postacią wdzięczną i godną wszelkich względów, ale tej Hester Prynne też warto się przyjrzeć dokładniej. I spróbować, niechby i bez czytania całej książki, dowiedzieć, co konkretnie tytułowa szkarłatna litera oznacza i od jakiego słowa pochodzi... Ale teraz myślę, że może jednak lepiej byłoby podsunąć mu kilka fotek osób, którzy w młodości tatuaż sobie sprawili, a dziś są ludźmi już dość posuniętymi w latach!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Groszkowa sukienka (epizod 41.)

ODDAJEMY WAM KOLEJNĄ CZĘŚĆ POWIEŚCI „GROSZKOWA SUKIENKA”. TO HISTORIA ELIZY, MŁODEJ KOBIECIE, KTÓRA SZUKA PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI. KSIĄŻKA NIE ZOSTAŁA JESZCZE WYDANA. JEJ AUTORKĄ JEST, MIESZKAJĄCA POZA GRANICAMI NASZEGO KRAJU, POETKA I PISARKA MARIA FERENC Z DOMU LEŚNIEWSKA. ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY.

Dotarli na kraniec miasta. Pod motelem nie było żadnego samochodu. Kierowcy byli jeszcze w trasie. Bartek wybrał jej ulubiony zakątek na sali. Poszedł do bufetu. Kiedy wrócił scalała jego obie dłonie. Gdy ją przytulił, całkiem się rozkleiła. Tłumaczyła sobie, że to lzy radości.

– Eli, Moja wrażliwa małeńka Eli. Już dobrze – powtarzał. – Przywiozłem dopisek do naszego wiersza. Przeczytasz?

Opanowała wzruszenie. Zaczęła czytać:

Łagodny, ciepły zefirek osiada na płatkach narcyza rozkosz zapachu kwiatu zmysły usypia.

Halny, błękitne lzy zbiera wgórski potok zamienia ukryty pośród skał cierpliwie czeka na miłość. Spragniona dziewczyna przyjdzie napić się wody w ramiona porwie ją halny – już jej nikomu nie odda.

Znowu się wzruszyła. Ostatnie cztery wersy przeczytała drugi raz. Głośno powtórzyła.

– Naley mi jeszcze wina. Czy dobrze rozumiem puentę?

– Nie wiem, jak rozumiesz. Powiedz mi.

– Halny liczy na to, że dziewczyna o błękitnych oczach zmęczy się czekaniem na zefirka?

– Zgadza się.

– I wtedy sama przyjdzie?

– Zgadza się.

– I zostanie w niewoli halnego?

– Zgadza się. Ale Eli może to zmienić. Halny umie czekać.

– Wariat. Mamy już wsumie dziewięć zwrotek.

– I dużo czasu na dopisanie następnych dziewięćset dziewięćdziesięciu jeden. Do równego rachunku. Stworzymy miłosny poemat. Nie fascynowały mnie wiersze. Nie znam się na poezji. Chyba zaczynam ją dzięki tobie lubić. Może nawet pokocham.

– Może dlatego, że ta jest tylko nasza?

– Właśnie. Jak skończysz szkołę, będziemy ją tworzyć do późnej starości.

– A jak nie skończę?

– To też. Przecież umiemy pisać.

– Wariat. Kochany wariat. Naley mi jeszcze wina.

– Na pewno? To będzie trzecia lampka. Nie powiedziałaś, czy mogę zostać.

– Sama nie wiem. Rozmawialiśmy o tym w górach.

– Tak. Znam twoje obawy. Masz moje słowo. Nie posunę się dalej niż mi wolno. Zależy mi na twojej szkole. Na moich studiach też. Nie wpędzę nas w kłopoty.

– No dobrze. Możesz zostać.

– Wobec tego idę do recepcji. Nie pij beze mnie. Najwyżej zapal carmena.

Nie znosiła wytycznych. Jego stanowczość brzmiała jednak inaczej. Jak troska. Nie rozkaz.

Bartek wrócił zniesmaczony. Wszystko było zarezerwowane. Pan z recepcji dał mu adres innego hotelu. Zapewnił, że w nim coś dostanie.

– Do hotelu nie wejść za nic w świecie – zaprotestowała.

– Wiem. Powiedz jedynie, czy mam czegoś szukać i na ile? To nie mój styl, żeby dziewczynę przemycać po hotelach. Wiesz, gdzie jest ten hotel?

– Przechodzę koło niego codziennie w drodze z domu do szkoły.

– Świetnie. Zajdę, jak będę cię odprowadzał. Pamiętasz, co obiecałaś? Miałaś napisać. Dałaś słowo.

– Pamiętam. Chodzi o twojego imiennika.

– Więc?

– Nie odezwał się do tej pory.

– Jest ci przykro?

– Nie. Mam ciebie. Nie myślę o nim. Nie przypominaj.



Naley mi wina i przytul mnie.

– Jesteś moją dziewczyną?

– Jestem.

– Dziękuję. Wiesz, że jestem twój?

– Wiem. Nie chcę ograniczać twojej wolności. Na studiach jest tyle dziewcząt do wyboru. Uświadomiłeś mi męskie potrzeby (...)

Eli, przestań! Pragnę tylko ciebie. Nie naciskam. Nie nalegam. Panuję nad tym. Nie wypychaj mnie do worka z potrzebami. Tyle razy mówiłem, że umiem czekać. To ja się boję. Kiedyś obudzi się w tobie szósty zmysł. Nie będzie mnie przy tobie. Wiesz, o czym mówię?

– Wiem. Chyba się już domyślam, co to ten szósty zmysł. Ciekawe, jak go udowodnisz w publicznym miejscu? Będziesz miał problem ze znalezieniem eksponatu.

– Będę miał gorszy problem. Z cenzurą. Bez poparcia profesorów jestem skazany na porażkę. Zmieńmy temat. Jestem głodny. Ty również. Przenieśmy się do jakiejś restauracji czy baru.

– Podobają mi się Kolorowa. Byłam w niej z Bašką.

– To prowadź. Od wczoraj nic nie jadłem.

W Kolorowej przejrzał jadłospis.

– Eli chce kartofle?

– Chce. I dewolaja. Na deser lody. Stać cię na tyle?

– O! Ja też to zamówię. Wiesz, że dewolaj jest ulubionym kotletem studentów?

– Wiem. Jadałam go z Julką na studenckiej stołówce.

– Tej na Krakowskim? Kiedy tam byłeś ostatni raz?

– Jakies półtora roku temu. Jeszcze studiowała. Wycho-

dziła w akademiku na korytarz i krzyczała, że potrzebny talon na Krakowski. Chodziło o obiad dla mnie.

– Też tam często jadam.

– Bartek! Pytam, czy stać cię na taki obiad. Motel cię kosztował. Teraz dojdzie hotel. Bilety z Warszawy i z powrotem. Skąd ty masz pieniądze?

– Z damą o pieniądzech nie rozmawiam.

– Żadna ze mnie dama. Nie lubię czuć się zobowiązana. Nie rozumiesz tego?

– Nie rozumiem, że ty nie rozumiesz. Eli, to dla mnie przyjemność. Żeby cię uspokoić, wyjaśniam, że mam od starych kieszonkowe. Zbieram je. Nie chodzę po knajpach ani burdelach. Przepraszam, małeńka. Zirykowałam mnie tym pytaniem. Jak chłopak zaprasza dziewczynę na obiad, do kina czy gdziekolwiek, to musi go być stać. Proste?

– Może proste. Gdyby zarabiał. Ty nie zarabiasz. Jesteś studentem.

– Tu się mylisz. Często zarabiam na korepetycjach. Na moim osiedlu mam zaklepanych kilkoro dzieci. Pomagam im w matematyce, biologii, historii i innych przedmiotach.

– Nie mówiłeś mi o tym.

– W czasie wakacji miałem mówić o tym, jak zarabiam? Chyba żartujesz.

Po obiedzie poszli pospacerować do miejskiego parku. Wspominali góry. Bartek też dostał brązową odznakę. Bardzo się z niej cieszył.

– W przyszłe wakacje oboje sięgniemy po srebrną. Za parę lat zdobędę odznakę przodownika GOT PTTK. Będziesz mi w Tatrach towa-



Kiedy wrócił scalała jego obie dłonie. Gdy ją przytulił, całkiem się rozkleiła.

rzyszką za rok?

– Nie wiem. Może spróbuję iść z tobą na Orlą Perć. Nie obiecuję. Góry nie fascynują mnie jednak aż tak, jak myślałam. Nie zależy mi na zdobywaniu odznak.

– Kształtują charakter. Góry, nie odznaki, oczywiście. Wyrabiają upór w dążeniu do celu... Macie ładny park – zmienił temat. – Widzę, że lubiany przez młodzież. Nie mamy gdzie usiąść. Wszystkie ławki zajęte.

– Tu zawsze jest pełno młodzieży. Też tu przychodzę po lekcjach z dziewczynami. Lubie kasztanową alejkę. Mam swoją ławeczkę. Przeszliśmy obok niej. Była zajęta.

Usiedli przy fontannie. Opowiedziała mu, co wie o parku.

– Dawniej w miejscu fontanny stała cerkiew. W budynku, który widzisz, mieszkał prawosławny duchowny. Miejscomu do dziś nazywają ten budynek popówką. Dawniej park był zamykany na noc. Stróż obchodził przed zamknięciem alejki, dzwoniąc dzwoneczkiem. W ten sposób informował o konieczności

opuszczenia parku. Brama, przez którą weszliśmy, jest pamiątką po tamtych czasach. Na niej podczas wojny znajdował się głośnik z niemieckimi informacjami dla mieszkańców Mławy. Czytałam, że podczas okupacji hitlerowcy zarekwirowali park dla własnych potrzeb. Był niedostępny dla Polaków. Dlatego mieszkańcy wydeptali spacerową ścieżkę nad rzeczką Seracz. Jak chcemy z Bašką szybciej dojść do miasta, idziemy nad „sraczem”. Tak powszechnie nazywana jest rzeka. Strasznie od niej śmierdzi. Płynie nią mała ilość wody. Latem prawie jej nie ma. Wysycha. Jak będziemy szli Wójtostwem, to sam poczujesz ten smród.

– Co to Wójtostwo?

– Nazwa ulicy, na której mieszkam.

– O pomniku, który stoi wparku, też coś wiesz?

– Wiem, że upamiętnia wyzwolenie miasta przez Rosjan. Od tamtej pory park nosi imię „Dąbrowszczaków”. Odbывают się w nim różne uroczystości państwowe. W każdą rocznicę wyzwolenia miasta pod pomnikiem kładzie się wiązanki z kwiatów. Moja klasa była tu w tamtym roku na plenerowej lekcji historii. Pamiętam z niej, że armia Frontu Białoruskiego w styczniu 1945 wyparła z miasta Niemców. Przynieśliśmy wtedy kwiaty. Ja je kładłam pod pomnikiem.

– Teraz kładą kwiaty. W przyszłości rozbiorą.

– Co? Kwiaty?

– Pomnik.

– Dlaczego tak myślisz? Przecież jest ładny.

– Ech, moja Eli, moja małeńka Eli. Chciałbym cię teraz przytulić. Nie mogę. Wszyscy się na nas gapią.

– No. Też to widzę. Siedzą tam dziewczyny z mojej budy. Ale dlaczego sądzisz, że pomnik zostanie rozebrany? Przecież to wartościowe dzieło artysty. Może kilku. Nie rozumiem cię.

– To wiedza, do której musisz dorosnąć, żeby zrozumieć. Zresztą razem z całym społeczeństwem. Tak jak wiedza o Katyniu.

– O czym? Bartek! Nie lubię twoich tajemnic. Czuję się głupsza od ciebie. Jesteś starszy zaledwie o parę lat. Teraz ty mnie ranisz. Gorzej. Poniżasz.

c.d.n.

PRACA

FIRMA TAXInonstop zatrudni kierowcę kat.B (taxi- kurier) oraz pracownika biurowego (dyspozytor- logistyk). Zainteresowane osoby prosimy o kontakt: mail: biuro@taxinonstop.pl lub tel.535-009-534.

MURARZY, stolarzy, płytkarzy, K/G i innych. Praca w UE. 698-130-444

OCHRONA llawa. Poszukujemy osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do ochrony małej budowy w llawie. Nie wymagamy doświadczenia, Tel. 577-303-512 lub 578-002-512

OPIEKUNKO Seniorów - Gorące bonusy wakacyjne czekają!! Wyjeżdż latem i otrzymaj dodatkowy bonus do 200 Euro, tylko sprawdzone oferty, stawki do 1500 Euro, legalne zatrudnienie. Nie wahaj się, zadzwoń i zarabiaj więcej www.sentium.pl, tel. 501-409-214

POSZUKUJĘ do pracy brukarzy i pomocników, tel. 608-164-160

PRZYJMĘ do pracy w firmie budowlanej, 512-809-069

ZAKŁAD drobiarski Górni spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. zatrudni pracownika do sprzątania pomieszczeń biurowych i socjalnych. Umowa o pracę na pełen etat. Wymagane badania sanitarno- epidemiologiczne. Kontakt Agnieszka Rakowska 660-726-187.

ZAKŁAD drobiarski Górni spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k. zatrudni pracownika ekipy sprzątajacej hale produkcyjne. Umowa o pracę na pełen etat. Wymagane badania sanitarno- epidemiologiczne. Kontakt Agnieszka Rakowska 660-726-187.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E do przewożenia żywy, trzody tel.604-123-146

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH i murarzy tel. 506-439-480

SPRZEDAM

FIRMA DREWKO PL Ireneusz Kędziński oferuje na sprzedaż meble ogrodowe, budy dla zwierząt oraz drewno opałowe i kominkowe. Biuro obsługi klienta ul. Niepodległości 3, 12-120 Dźwierzuty, Tel: 696964566, 666040544

KOJEC dla psa, tanio; zadaszenie z blachy trapezowej, panele boczne ocynkowane, bramka zamykana na skobel, 500-030-803

NML Sprzedam traktorek kosiarka Briks 2550zł, podkaszarki spalinowe od 220zł, rowery z Niemiec od 200zł, kosiarki spalinowe od 250zł, gołębie Pawiki Tigry 50zł, 509-347-713

NML Sprzedam watek do pily tarczowej kompletny, rower męski 28 120zł, alternator, opielacz ręczny, wózek dla dziecka używany 70zł, rower dla dziecka używany 80zł, pralkę automat sprawną 250zł, 56-472-77-77, 514-219-545

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

SPRZEDAM działkę budowlaną 10ar., ul. Działdowska+media oraz garaż blaszak ul.Kraszewskiego w Nidzicy, 512-033-259

SPRZEDAM odkurzacz wielofunkcyjny (pranie, sprzątanie, czyszczenie, filtrowanie) nowy, 573-359-116

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

KUPIĘ

ELK,KUPIĘ mieszkanie do remontu może być także zadłużone , 664-541-809

SZKLANE kury (bombonierki); Szkło kolorowe z PRL (talerze) kupię, 607-852-453

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. na Rynku Krajowym, SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, llawa- -Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

DOM okolice Lidzbarka, do remontu- tanio sprzedam. 501-590-805

KUPIĘ mieszkanie bez pośredników w Elku. 504-453-741

LAS sprzedam, 500-413-932

LUBAWA sprzedam działkę pod działalność usługowo-przemysłowo-handlową, ul. Olsztyńska przy krajowej 15, wszystkie media, 668-152-998

LUBAWA. Sprzedam 2 budynki parterowe o łącznej powierzchni 312m2, wyposażone we wszystkie media, pod działalność gospodarczą, na działce 997m2. Cena 280tyś.zł, 603-423-592

LUBAWA. Sprzedam mieszkanie 47m2. Mieszkanie po remoncie, blisko centrum, atrakcyjna cena, 509-751-590, 508-535-203

NML Mieszkania do wynajęcia- dwupokojowe lub trzypokojowe w centrum Nowego Miasta Lubawskiego, tel.880-705-282, tel.698-618-396

NML Sprzedam GOSPODARSTWO ROLNE wraz z budynkami o pow. 10,39ha, położone w miejscowości Nielbark i Kurzętnik powiat nowomiejski, oznaczone numerami działek 13,15,323/4 i 815/2, cena 736.000,00zł, tel.608-624-354

NML Sprzedam mieszkanie 58,7m2, 4 piętro, Nowe Miasto Lubawskie, ul. Grunwaldzka 11/55, tel.505-315-361 lub 511-937-619

SPRZEDAM (gm. Morąg) Jurki działkę usługowo-mieszkalną 1000m2 39000 zł i w Chojniku dom 70 m2 z działką 1000m2 190000 zł tel. 696394614

SPRZEDAM dwie działki; w miejscowości Różyna nr gruntu 455 pow 2,87ha; w miejscowości Kinwagi nr gruntu 8/2 pow. 0,76ha. Możliwość sprzedaży oddzielnie, tel.608164160

SPRZEDAM działki budowlane, uzbrojone, Stare Jabłonki centrum, 515-062-733, 696-042-939

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ w stanie deweloperskim w Nowym Mieście Lubawskim, tel.515-121-313.

WYNAJMĘ pół domu, Prątnica 793 70 50 52

AUTO-MOTO

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

NML Sprzedam Mercedes A klasa 1.7 diesel 2003r. WK,ABS,ALs,ELI, klima, radio-CD,147.000km, siwy metalik, 6.900zł, 509-594-630

NML Sprzedam VW Bora 1.6-8V+ gaz sekwencja jeszcze 8 lat, 2000r., srebrny metalik, klimatyzacja, bogate wyposażenie, przegląd i OC do maja 2021r., 608-772-635

NML Sprzedam VW Passat 1.6-8V+ gaz sekwencja ważny do 2024r., aktualne opłaty, sedan, srebrny, klimatyzacja 512-733-950

SAMOCZODY używane- skup, sprzedaż, komis, zamiana, al. 1-go Maja 17, Giżycko, Czynne 10:00- 18:00, 698-672-856, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

SEAT Ibiza 1,4benz., 2005r., 5 drzwi, k.czarny, abs,wk,cz, alufelgi, sprawdzony, 507-243-976

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SKUP aut- całe, uszkodzone. Osobowe, dostawcze! 539-318-188

USŁUGI

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480

BUDOWA domów, hal, kurników, usługi ogólnobudowlane- docieplenia budynków, tynki, układanie kostki brukowej- faktura VAT tel.506-439-480

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kurników, tynki, posadzki, ogrodzienia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MALOWANIE mieszkań, płytki, 502-440-797

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio”, noszenie. 504-124-110

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-229-798

RENOWACJA okien, drzwi, odświeżanie elewacji, czyszczenie dachów 730-378-061, 788-940-716

SERWIS i wymiana szyb w oknach, Ostróda, 513-159-810

SZPACHLOWANIE, malowanie, układanie paneli, podwieszane sufity, zabudowy, ocieplenie poddaszy, 601-168-661

TRANSPORT- „absolutnie tanio”. 504-124-110

TRANSPORT wywrotką do 15t: żwir, piach, żużel, wywóz gruzu. 509-479-644.

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI maszynowe. 514-767-572

TYNKI wapienno- cementowe oraz wykonywanie ogrodzeń, 512-927-356

UKŁADANIE kostki brukowej, usługi koparko-ładowarką, roboty ziemne i kanalizacyjne, 608164160

USŁUGI DEKARSKO- BLA-CHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** **Kontenery**
Najniższe **CENY** Różne wymiary Dogodne **RATY** Transport cały **KRAJ**
www.konstal-garaze.pl **505-526-036**
29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17 25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11
18820lbr-a-m

UTYLIZACJA, zdejmowanie azbestu. 514-767-572

WYKONAM prace: malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, regipsy, gładzie, glazura. tel. 884-313-886

WYKOŃCZENIA mieszkań- regipsy, stelaże metalowe, szpachlowanie, malowanie. Montaż drzwi i okien, ocieplenie domów, ocieplanie i wykończenia poddaszy- szybko, solidnie i tanio tel.507-951-949.

WYKOŃCZENIA wnętrz- łazienki, płytkowanie, instalacje elektryczne, itp., 690-640-480

RÓŻNE

SPRZEDAM drewno, opał, kominek, 725-446-778

ZWIERZĘTA

NML Sprzedam króliki, gołębie garłaczce, pawiki białe na czarnych ogonach, 781-037-074

ZDROWIE I URODA

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosza 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfka, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła- waga, faktura, tel.721-040-072.

! Kupię byczki, jałówki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

KOKOSZKI OKAZJA, szczepione różnokolorowe, 16-20 tygodniowe-sprzedam z dowozem na miejsce tel.505-919-321

KUPIĘ byczki i jałówki oraz inne bydło. 692-411-362

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

NML Sprzedam prosięta 9 sztuk, 789-250-606

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAM dwie jałówki cielne HF, jedna z kartą druga bez karty, tel. 663866446

maszyny rolnicze

KUPIĘ kopaczkę do ziemniaków dwurzędową, 606-713-778

MIESZALNIK na mokro, mało używany sprzedam oraz silnik 7,5kw; Mercedes A klasa, 2000r., 1,7diesel, st.b.dobry, (89)648-87-02

PRASA New Holland 367, pług podorywacz 5 skibowy, wał kołczatka 1,6m, 502-583-805

SPRZEDAM kombajn Bizon, ciągnik C360, rozrzutnik obornika, pelecziarkę 22kw do peletu, 535-008-717

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS- ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

produkty rolne

SPRZEDAM gorczycę na poplon, 500-129-026

SPRZEDAM obornik kurzy z dowozem, 607-218-775, 505-957-391

inne

ORKA, uprawa, siew zbóż i rzepaku, 724-744-684

SPRZEDAM ziemię orną 6,09ha kl 4/A i 4/B. Szczepankowo gm. Lubawa, 509-371-064, 508-692-452

WEZMĘ ziemię w dzierżawę na terenie gmin: Ostróda, Lubawa, Rybno, 787-215-996

Kiedy powinniśmy jeść owoce?

OWOCOWY RAJ || Moja mama całe życie powtarza mi bardzo kategorycznie, że powinnam jeść dużo owoców. Powtarza! Pilnuje bezustannie, niczym Cerber wylicza, ile dziś jabłek zjadłam, a ile zjeść powinnam! To ile i kiedy powinniśmy jeść tych owoców?

Ponieważ duch przekory urodził się razem ze mną — nasza wojna podjazdowa trwa już dobrych kilka dekad. Która z nas ma rację — ja, broniąc się przed cukrem, czy mama — dbając o moje zdrowie? I właściwie wszystko na ten temat.

OWOCE NA ŚNIADANIE

Według dietetyków owoc na poobiedni deser to jest najszczęśliwszy pomysł. A owoce późnym popołudniem lub w godzinach wieczornych? Absolutny zakaz! Wszystko bowiem przez fakt, że po obiedzie nasz organizm spowalnia swój metabolizm, dostarczane mu przed snem cukry proste nie zostaną więc zużyte — za to skrzętnie zmagazynują się w naszej tkance tłuszczowej.

Dlatego dietetycy i lekarze zalecają spożywanie owoców rano, na pierwsze lub drugie śniadanie. Jeśli natomiast korci nas rumiane jabłuszko lub jędrny banan na poobiedni deser — powinniśmy odczekać przynajmniej kilka godzin. Nie wiem tylko, jak to wykonać? Skoro obiad jem o 16, a kilka godzin później jest 18 — to chyba jest to już późne popołudnie. A zatem owoc jako poobiedni deser tak, ale pod warunkiem, że ten obiad jemy w południe.

Tak czy siak, poranek rozpoczynany owocem oznacza szybką dawkę pozytywnej energii, która z kolei pobudza mózg do pracy i zwiększa jego wydajność. Chciałoby się zakrzyknąć: rozruch idealny! Jeszcze przed południem tempo przemiany materii jest intensywne, a enzymy trawienne najbardziej aktywne. Dlatego dostarczona wraz z owocami energia zostanie zużyta do popołudnia. Ponadto dietetycy zalecają jedzenie owoców w połączeniu z musli lub jogurtem — posiłek będzie jeszcze bardziej syty. Nie polecają za to owoców solo między posiłkami, gdyż nagłe wahnięcie poziomu glukozy w górę, a potem w dół powoduje wzrost łaknienia i stwarza ryzyko podjadania.

Trzecia zasada głosi z kolei, że owoce i warzywa powinny stanowić nawet połowę wszystkiego, co spożywamy każdego dnia. Tu jednak zno-



wu mamy dość ważny podpunkt: na trzy porcje warzyw przypadać powinna tylko jedna porcja owoców. Dlaczego?

Niby wszystkie słowa mamuni potwierdza pierwsza z brzegu encyklopedia zdrowia: składają się głównie z wody, mają niewiele białka i, z wyjątkiem awokado, śladową ilość tłuszczów. Obfitują w cenny błonnik, mnóstwo witamin i składników mineralnych. Jednak jedno potężne ALE grzmi na całe gardło: mają też pod dostatkiem cukru prostego, czyli fruktozy! Jeśli tej śmiertelnej dla wszystkich walczących z nadwagą trucizny nie równoważy odpowiednia ilość błonnika — bach! Nasz organizm fruktozę przyswaja w tempie nadprzyrodzonym i natychmiast upycha w bocznych! W całym procesie mocno miesza też insulina, której poziom najpierw błyskawicznie rośnie, a następnie dramatycznie spada i wywołuje atak głodu. No, zgroza!

TAJEMNICZY INDEKS GLIKEMICZNY

Najwięksi wrogowie izdrajcy to owoce o wysokim indeksie glikemicznym (IG): banany, daktyle i winogrona. I coś w tym jest, bo do dziś pamiętam panią, która z furii żaliła

mi się, jak potwornie utyli w czasie ciąży, jadąc właśnie głównie na tych zdradzieckich winogronach. Jasny dowód na to, że objadanie się tymi trzema bezapelacyjnie nadwadze i otyłości sprzyja. Jeśli zatem całe życie mija nam na permanentnym pilnowaniu liczby kilogramów na wadze, pochłoniętych kalorii, wypróbowywaniu kolejnych cudownych diet i wymyślaniu, jak tu się nie zmęczyć, ale jednak schudnąć — musimy wybierać owoce o niskim IG i trzymać się zaleceń co do ilości: nie więcej niż dwie porcje dziennie. A im indeks owocu niższy, tym czas jego trawienia dłuższy i tym mniej kalorii odkłada się w postaci tkanki tłuszczowej.

KOLEJNOŚĆ MA ZNACZENIE

Jeszcze jedna bardzo ważna sprawa: owoce najlepiej jeść przed posiłkiem. Już bowiem po 20-30 minutach przesuwają się one z żołądka do jelit, gdzie następuje właściwy proces ich trawienia. W przypadku mięs, tłuszczu, warzyw strączkowych lub kasz żołądek wymaga znacznie więcej czasu, żeby uporać się z ich wstępną obróbką. Jeśli zatem tradycyjnie lub na prośbę żądanie-rozkaz mamuni schru-

piemy po obiedzie jabłuszko — zjedzony wcześniej posiłek, który wciąż zalega w żołądku, zablokuje przesunięcie jabłuszka do dwunastnicy i sprawi, że jabłuszko zacznie fermentować. Wzdęcia i gazy to jest skutek po prostu gwarantowany.

Dodatkowo zawarte w jabłuszku niewątpliwie cenne składniki nie zostaną prawidłowo strawione i przyswojone. Tyle więc naszego, że witaminki się wściekną, a nas będą nękać nieprzyjemne i krępujące dolegliwości!

Zatem nie jedzmy owoców bezpośrednio po posiłku, a raczej na kwadrans przed nim. Jeśli natomiast już naprawdę bardzo nas korci to jabłuszko po obiedzie, odczekajmy choćby godzinę lub dwie, jeśli jedliśmy warzywa; trzy — w przypadku beźmięsnego dania z dużą ilością tłuszczu i cztery godziny po posiłku mięsnym. Wtedy jest szansa, że jabłuszko wyjdzie nam w całości na zdrowie.

DOBRE POŁĄCZENIA

Owoce warto łączyć z produktami, które nie upośledzają ich trawienia, za to pozwalają uniknąć szybkiego wzrostu poziomu glukozy we krwi. A zatem z jogurtem, ke-

firem, płatkami zbożowymi, orzechami lub twarogiem. Można je też dodawać do owsianki na chudym mleku, podawać w surówkach i sałatkach.

Komponując sałatkę, smothie lub sok dobieramy owoce na zasadzie przeciwności: łączymy słodkie z kwaśnymi, z całej siły unikając jednocześnie połączenia słodki-słodki, które zwiększa zakwaszenie organizmu. Połączenie słodkich owoców powoduje, że nasze kubki smakowe szybko wysycają się, a my czujemy tylko dominujący, mdły posmak. I ostatnie ostrzeżenie: owoce podane z bitą śmietaną, lodami, posypane cukrem lub czekoladą to jest kaloryczna bomba!

SOK JAKO ŚRODEK ZASTĘPCZY

Czasem, zamiast porcji owoców można skusić się na szklankę soku. Jednak życie byłoby zbyt pięknie, gdyby nie dwa ALE.

Po pierwsze, sok najlepiej na świeżo wycisnąć w wyciskarce do soków, bo ta, w porównaniu z sokowirówką, pozwala zachować więcej błonnika zawartego w cząstkach owocu. Po drugie, jeśli nie chcemy inwestować w wyciskarkę i wolimy kupić gotowy sok



Według dietetyków owoc na poobiedni deser to jest najszczęśliwszy pomysł. A owoce późnym popołudniem lub w godzinach wieczornych? Absolutny zakaz!

z kartonu — musimy najpierw dokładnie przestudiować opis jego zawartości. Bardzo często rzeczywistość żywy kłam słowu pisanemu zadaje i choć na kartonie wielkimi literami napisane jest SOK — tak naprawdę pijemy dosłodzony do granic nieprzyzwoitości napój owocowy!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Indeks glikemiczny bez tajemnic

Owoce o niskim indeksie glikemicznym: awokado (10), agrest, czarna porzeczka (15), czereśnie, wiśnie (22), maliny, poziomki, jagody, grejpfruty (25), jabłka suszone, śliwki suszone z pestką (29), brzoskwinie, morele suszone, mandarynki (30), nektarynki (35), gruszki, jabłka (38), śliwki (39), truskawki, sok jabłkowy (40), pomarańcze (42), winogrona (46), sok grejpfrutowy (48).

Owoce o wysokim indeksie glikemicznym: figi suszone (50), mango (51), banany, brzoskwinia w syropie, sok pomarańczowy (52), kiwi (53), borówki amerykańskie (55), morele (57), ananas, papaja (59), banany dojrzałe, melony (60), rodzynki suszone (64), plastry ananasa w syropie, melon (65), daktyle (70), arbuzy (75), daktyle suszone (103).

Krzyżówka klasyczna z hasłem

1		42		45		48		50		53		56		59		61		2		65		68		71
	12					3					4								7					
5									6	3								7						
						8					9									13				
10												10						11				22		
			9								25									24				
					12																			
13			44		47								14	60		63		15		67		70		
									16		52		55		58							16		
17	41										5			18							19			
	21						20												21					
										23														
22												23									24			
	14															8								
							25	51				57												
26		43												27		62			28	66		69		
						2																28		
						29					54							64						
30				46													26		31					72
						27						19												
						32							33											
34											35								36					
					6																			11
						37							38											
39										15									4					
																		40						

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2		3	4	5	6	7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17		18	19	20	21
22	23	24		25	26	27	28																	

POZIOMO: 1) muszki występujące na fermentujących produktach; 2) między tenorem a basem; 3) pracuje pod wodą; 4) część spodni; 5) William, autor "Ptaśka"; 6) ... Baba i czterdziestu rozbójników; 7) na cienkich obcasach; 8) gulgoczący samiec z koralami; 9) fragment całosci; 10) zdawany przez studenta; 11) byłe Królestwo Merina na terenie Madagaskaru; 12) pracują w kopalni; 13) były prezydent Litwy; 14) z Bagdadem; 15) największe miasto w Australii; 16) największy stan Malezji położony na Borneo; 17) surowiec na frytki; 18) używany w lekkoatletyce do rzutów; 19) słynny kwartet ze Szwecji; 20) satelita komunikacyjny, część sondy kosmicznej; 21) rodzaj pamięci komputerowej; 22) człowiek cierpiący na paranoję; 23) czerwone ciałko, erytrocyt; 24) obok metanu; 25) najdłuższa rzeka Mjanmy; 26) dziesięć przykazań; 27) przepływa przez Caen; 28) tworzą napisy; 29) oddział wewnętrzny w szpitalu; 30) Paavo,

pisarz fiński "Chłopcy"; 31) zaczepny w desce; 32) obywatel dla mundurowego; 33) eskimos; 34) Placido, hiszpański śpiewak, tenor; 35) bohaterka "W pustyni i w puszczy"; 36) przysmaki, słodkości; 37) zakonnicy; 38) pustelnik, zakonnik żyjący w odosobnieniu; 39) stary koń; 40) Wole, pisarz nigeryjski "Chwała kiszkom"

PIONOWO: 1) do zdejmowania kapsli z butelek; 2) główny port Korsyki; 15) siedziba teatru Wierszalin na Podlasiu; 16) do wody lub narciarskie; 22) część twarzy poniżej warg; 27) stary dzik; 41) nagradzany film Pawła Pawlikowskiego; 42) krewna salamandry, tryton; 43) często chodzi do kina; 44) główny port Kenii; 45) nieufności dla rządu od sejmu; 46) angielska Agnieszka; 47) jednogłosne wykonanie utworu przez orkiestrę; 48) część meczu w krykieta; 49) imię Pucciniego, kompozytora; 50) fałszywa,

udawana skromność; 51) strzeże kąpielisko; 52) niejedna w akwarium; 53) pretensje, zażalenia; 54) żyje z uprawy oraz hodowli; 55) wierzbowa gałązka; 56) burza śnieżna; 57) Siergiej, twórca zespołu Les Ballets Russes; 58) strzelają w Sylwestra; 59) małe drobne igły sosny, świerka; 60) mieszanina dwóch lub więcej substancji; 61) osłona o kształcie opływowym; 62) ze stolicą w Windhuk; 63) wygłaszane z ambony; 64) domek z gałęzi; 65) dłuższe od szabli o długiej i obusiecznej kłindze; 66) studenckie dzienniczki; 67) najcenniejszy kamień szlachetny; 68) autor "Władcy pierścieni"; 69) polska wieś z pomnikiem UFO; 70) brazylijska wytwórnia lotnicza; 71) jednostka monetarna Nigerii; 72) "Wierna ..." Żeromskiego

Kłopotliwy ząb mądrości

ZDROWIE || Kiedy we wtorek przy śniadaniu poczułam lekki ucisk z lewej strony własnej szczęki – winę zrzuciłam na chwiejne ciśnienie atmosferyczne i machnęłam ręką. W środę przy obiedzie aż syknęłam z bólu, ale pomogła tabletką przeciwbólowa...

Kiedy jednak ból zaczął się nasilać i w czwartek wieczorem spuchła mi już połowa twarzy, uznałam, że kolejna tabletką nic nie da. I że to czas na wizytę u specjalisty. Pani Ania leczy zęby mojej rodziny od lat. Kontynuuje zresztą praktykę stomatologiczną swoich rodziców i można powiedzieć, że na zębach zjadła zęby. W jej gabinecie stomatologicznym panuje swobodna, rodzinna atmosfera i żeby nie po brzegi zapelniony terminarz pani doktor oraz ból zębów, który najczęściej moim wizytom towarzyszy – mogłabym odwiedzać panią Anię regularnie, choćby raz w tygodniu.

— Pani doktor, boli mnie cała lewa strona twarzy, tabletki już nie pomagają i chyba spuchłam... — pożałowałam się na wstępie.

Pani doktor tylko chwilę przygląda się bolesnemu miejscu, delikatnie dotyka dżiąsła i wewnętrznej strony policzka — i już wie.

— To ząb mądrości — oznajmia. — Próbuje się wyrzucić, nie bardzo ma miejsce, już spowodował stan zapalny, stąd ten ból i obrzęk. Dodatkowo widzę, że trochę zaatakowała go próchnica. Musimy zrobić zdjęcie rtg i usunąć ząb, bo będzie co rusz dokuczał i odzywał się w najmniej oczekiwanym momencie.

TE BOLESNE ÓSEMKI!

Ósemki, czyli zęby mądrości — niestety, rozumu nie dodają. Koją się raczej z bólem i skomplikowanymi zabiegami. Po co więc wyrastają i co robić, gdy ósemki są źródłem dolegliwości?

Tak naprawdę trzecie zęby trzonowe, czyli ósemki, wyrastają jako ostatnie zęby, zazwyczaj między 17. a 25. rokiem życia, a więc w okresie, w którym człowiek osiąga dojrzałość. Stąd właśnie ich popularna nazwa — zęby mądrości. U niektórych osób ich wyrzynanie może trwać nawet do 40. roku życia, u innych zaś nie pojawiają się wcale. Zęby mądrości, jak pozostałe zęby trzonowe, służą do rozdrabniania i przeżuwania pokarmu. O ile jednak naszym czworonożnym



przodkom były bardzo przydatne, obecnie tracą na znaczeniu. Zmiany ewolucyjne w budowie szczęki spowodowały, że dziś ósemki z trudem się w niej mieszczą. A jeśli w łuku zębowym brakuje dla nich miejsca, często ich proces wyrzynania się nie przebiega właściwie — wyrastają częściowo w niekorzystnym położeniu albo też pozostają niewyrzynięte. Tylko u niektórych ósemki wyrastają całkowicie i prawidłowo — wtedy są właściwie umieszczone

w łuku i dobrze spełniają swoją funkcję.

— Potrzebne te zęby mądrości jak piąte koło u wozu! — nie kryje sarkazmu.

— No tak, to taka nasza ewolucyjna pozostałość i za szczęściarza może uważać się ten, który zawiązków ósemek w ogóle nie posiada, bo one kompletnie nie dodają nam mądrości — tłumaczy pani Ania i przygotowuje mnie do zabiegu. — W dodatku wydaje się, że ósemki są całkowicie zbędne, ponieważ osoby,

u których nie wyrosły, nie mają żadnych trudności z życiem i rozdrabnianiem pożywienia. Natomiast u wielu ludzi, u których się pojawiły, są jedynie źródłem licznych problemów, zwłaszcza jeśli wyrzynają się w pozycji niepełnej, czyli w łuku zębowym — jak najbardziej można go leczyć, czemu nie... W dzisiejszej dobie nowoczesnej stomatologii, szczególnie tej mikroskopowej i cyfrowej, możliwe jest nawet fantastyczne leczenie kanałowe takich zębów...! Czasem jednak zęby wyrzynają się tylko częściowo i wtedy sprawiają problem: pojawia się ból i stan zapalny. Tu widzę, że pani ząb przykryty jest kapturem dżiąsłowym, niezwykle trudnym do czyszczenia. Gromadzą się w nim resztki pokarmowe i stan zapalny gotowy. Dlatego zawsze mówię, że dobrze jest przynajmniej raz w roku wykonać kontrolne badanie radiologiczne. — Spogląda na mnie z delikatną naganą i trochę ma rację. Doskonale wiem przecież, że człowiek powinien zapobiegać chorobom, a nie zgłaszać się do lekarza w ostatniej chwili, kiedy już bardzo boli.

ZĘBY W 3D

— Takie badanie to po prostu przeglądowe zdjęcie całego uzębienia, czyli pantomograficzne. Niektóre gabinety mają też o tomograf stożkowy i robią pantomograficzne zdjęcia 3D, które pozwalają nie tylko dokładnie przyjrzeć się każdemu z zębów, ale także ocenić dokładnie tkankę kostną wokół zębów oraz położenie czy obecność w ogóle zatrzymanych zębów w kości. Dlatego zawsze zalecam, żeby nie czekać do ostatniej chwili. Stan zapalny to przecież nie tylko ból, obrzęk i podwyższona temperatura. Pojawia się też nieprzyjemny zapach z ust, tzw. halitoza, a w najgorszych wypadkach krwisty wysięk z kieszonek dżiąsłowych, a potem treść ropna, a nawet wewnętrzna i zewnętrzna ropnia, wymagające już interwencji chirurga szczękowego,



Stan zapalny to przecież nie tylko ból, obrzęk i podwyższona temperatura.

włącznie z hospitalizacją na oddziale chirurgii szczękowo-twarzowej.

Nie brzmi to zbyt przyjemnie.

— A co by było, gdyby własnie wyruszyła pani na wymarzony urlop? — pyta mnie w pewnym momencie przekornie. — A zęby mądrości lubią się odzywać szczególnie w ciepłych krajach, także w czasie spożywania zbyt gorących posiłków. Lepiej przeciwdziałać zawczasu! — kończy z uśmiechem, a ja kiwam głową, że rozumiem jej lekcję: lepiej zapobiegać niż leczyć.

— Teraz się proszę odprężyć i niczego nie obawiać — mówi spokojnie, lecz stanowczo i obniża fotel. — Podam pani znieczulenie. Sam zabieg potrwa od pięciu minut do maksymalnie godziny, ale to już musiałby być naprawdę skomplikowanych przypadek. Po zabiegu założymy pani szwy, które zdejmujemy za tydzień — informuje pani

ANIA I PRZYGOTOWUJE ZASTRZYK

Zabieg, razem z nakładaniem szwów, trwał dokładnie 34 minuty. Przyjemnie nie było — nie ma co mówić, ale pani doktor to profesjonalistka w każdym calu, więc poszło sprawnie i bardziej przeszkadzała mi świadomość wyrwania czegoś z mojej żuchwy niż ból lub dyskomfort jako taki. I lepiej nie zwlekać: ból zęba potrafi popsuć najlepszą zabawę, a profilaktyka nic nie boli.

Magdalena Maria Bukowiecka

1920–2020. Tablica ku czci bohaterów!

PAMIĘĆ || Sto lat temu – 21 sierpnia 1920 roku – polscy żołnierze oswobodzili Mławę okupowaną przez bolszewików. W setną rocznicę tych wydarzeń na Starym Rynku, w centralnym punkcie miasta, została odsłonięta tablica ku czci bohaterów.



Pamięci żołnierzy 144. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych – Oswobodzicieli Mławy – walczących z bolszewikami w Mławie i okolicach, w setną rocznicę wydarzeń – wdzięczne społeczeństwo”. Taki napis, opatrzone dodatkowo herbem miasta i odznaką 71. Pułku Strzelców Kresowych (spadkobierców 144. Pułku Piechoty) wraz z datą – 21 sierpnia 2020 r., został nadrukowany na tablicy. Pamiątkę tę, obsa-

dzoną na kamieniu narzutowym, można od dziś oglądać w południowej pierzei Starego Rynku między Miejskim Domem Kultury i ratuszem.

– Trzeba była czekać 100 lat, abyśmy spełnili obietnicę, daną bohaterom, którzy wyzwolili Mławę 21 sierpnia 1920 roku – wspominał w trakcie uroczystości Przewodniczący Rady Miasta Lech Prejs, który wcześniej z rąk burmistrza Sławomira Kowalewskiego odebrał kolekcjonerski album „Bitwa

Warszawska 1920” w podziękowaniu za osobisty wkład w edukację historyczną społeczeństwa inicjatywę podjęcia uchwały upamiętniającej wydarzenia sprzed stu laty.

Posel Anna Cicholska zwróciła uwagę, że pamięć historyczna jest domeną naszego miasta, że od lat Mława słynie z działań, mających na celu odświeżanie wiedzy o ważnych ludziach i wydarzeniach z przeszłości.

Burmistrz Sławomir Kowalewski, a za nim również

Pani Posel oraz Lech Prejs, podziękował inicjatorowi ufundowania tablicy ku czci bohaterów 1920 roku – Kazimierzowi Lewandowskiemu oraz Janowi Golcowi, który ofiarował miastu kamień narzutowy ze swojej kolekcji, do którego tablica została przymocowana.

Uroczystość poprzedził hejnał Mławy i bicie dzwonów. Mimo upału w centrum miasta spotkali się radni, przedstawiciele urzędów i instytucji, partii politycznych,

a także nauczyciele, harcerze i ceniący historię mieszkańcy Mławy.

Odsłonięcia tablicy dokonali: Anna Cicholska, Posel na Sejm RP; Kazimierz Lewandowski, Społecznik i Harcerz z Mławskiego Kręgu Seniorów ZHP, pomysłodawca ufundowania tablicy; Sławomir Kowalewski – Burmistrz Miasta Mława oraz Lech Prejs – Przewodniczący Rady Miasta.

Wydarzenie to było jednym z elementów mławskich ob-

chodów setnej rocznicy zwycięskiej wojny polsko-bolszewickiej i Bitwy Warszawskiej. Zachęcamy mieszkańców do spacerów szlakiem śladów wydarzeń sprzed 100 lat.

Poza tablicą odsłoniętą właśnie na Starym Rynku, do końca września można oglądać wystawę „Victoria 1920 Mława” przygotowaną Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej i wyeksponowaną w parku miejskim.

Magdalena Grzywacz
/Rzecznik Prasowy UMM